

Dr Sev Ozdowski AM FRSN
Vice-Chancellor's Fellow & Professor, Western Sydney University
Hon. Professor, The University of Sydney
Mobile: +61 (0)413 474 744
Email: sevozdo@gmail.com
Website: <http://www.sevozowski.com>

"Polska edukacja i jej rola w wielokulturowościowej Australii"

Notatki do wykładu dla The Association of Polish Teachers of Australia wygłoszonego przez profesora Seweryna Ozdowskiego AM w Klubie Katolickim w Ashfield, NSW
Saturday 30 November 2024

1. Wstęp

Serdecznie witam pana Piotra Rakowskiego, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, panią Mariannę Łacek, Prezesa, Polskiego Związku Nauczycieli Języka Polskiego w Australii, wielebnego księdza Tadeusza Przybyłaka. Witam także nauczycieli polskich szkół przybyłych tutaj z całej Australii. Szanowni państwo.

Serdecznie dziękuję za zaproszenie bym powiedział parę słów na tej ważnej konferencji. Cieszę się, bo cenię polskie szkolnictwo w Australii. Dwójka z moich dzieci zdawała język polski na maturze.

Organizatorzy prosili mnie, bym mówił po polsku. Do Australii przyjechałem w 1975. Tak więc przez 50 lat używałem angielskiego w moim życiu zawodowym. W wyniku tego mój język polski stał się „językiem prywatnym” i może zawierać wyrażenia z języka angielskiego. Jako iż mówię do nauczycieli języka polskiego - z góry przepraszam za niedoskonałości.

Dzisiaj spróbuję odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego Uczymy Nasze Dzieci Języka Polskiego W Australii?

By odpowiedzieć na to pytanie spróbuję rozważyć związek szkolnictwa polskiego z:

- utrzymaniem narodowości polskiej w Australii;
- awansem społecznym Waszych absolwentów; oraz
- integracją polskiej społeczności z wielokulturowością Australią.

Zacznijmy od sprawy utrzymania polskości.

2. Ważność Utrzymania Polskości

Przez polskość rozumiemy zazwyczaj świadomość wspólnoty kulturowej, historycznej i obyczajowej które wiążą nas razem jako naród.

Badania socjologiczne sugerują, iż świadomość własnych korzeni, znajomość języka, historii i kultury daje dumę pochodzenia i poczucie własnej godność; zapewnia przekaz wartości pomiędzy generacjami; utrzymują stabilność rodziny; i pomaga w związkach z Polską.

Jednakże trzeba dodać, iż świadomość polskości młodzieży mieszkającej na emigracji będzie inna od takowej świadomości młodzieży mieszkającej w Polsce.

Młodzież polska mieszkająca w Australii patrzy na Polskę i jej historię oczyma rodziców. Szkolnictwo polskie uzupełnia te informacje.

Dla młodzieży, także jest ważna identyfikacja ze społeczeństwem australijskim jako iż prawdopodobnie, ich przyszłość będzie bardziej związana z Australią niż z Polską. Jak Prof. Zubrzycki zaobserwował *„Im bardziej narastają związki z krajem osiedlenia, tym trudniej pojąć poczucie realności związku z ojczyzną.”*

Tak więc szkolnictwo polskie w Australii ma szczególną rolę w utrzymaniu polskości poprzez przekaz informacji o historii i kulturze polskiej – ale musi to robić w kontekście życia na emigracji.

3. Awans Społeczny

Szkoły polskie są także ważne jako mechanizm awansu społecznego, gdyż polskość często rzutuje na postrzeganie naszego statusu społecznego w Australii.

Postrzeganie naszej przynależności etnicznej często wiąże się z pewnymi stereotypami. Znamy stereotypy, iż Szkoci są skąpi, Chińczycy dobrzy w biznesie, Niemcy dokładni, a Irlandczycy pija. Stereotypy to są skróty myślowe używane przez wielu z nas do oceny innych.

W Australii pochodzenie polskie jest oceniane pozytywnie w systemie edukacji i przez pracodawców. Tak więc polskość może być mechanizmem pomagającym w awansie społecznym.

Mnie osobiście polskość pomogła w karierze zawodowej.

W 1975 roku, gdy przyjechałem do Australii, Polska była bardzo popularna ze względu na zachodzące tam zmiany polityczne; a także powojenna polska migracja miała dobrą reputację.

To pomogło mi w uzyskaniu stypendium doktoranckiego. Potem zaangażowałem się w walkę o prawa człowieka w Polsce – zapoczątkowała to głódówka w 1976 w centrum Sydney. Szczególnie ważna była moja praca dla Solidarności w latach 1980-tych, a szczególnie po Stanie Wojennym.

Tak na przykład, w Kanberze byłem przewodniczącym krajowej organizacji ‘Help Poland Live’ i sydneyjskiego stowarzyszenia ‘Solidarity with Solidarity’. W 1982 roku założyłem Komitet Łączenie Polskich Rodzin. Pisałem liczne artykuły i listy do prasy, organizowałem demonstracje przed ambasadą Polski Rzeczypospolitej Ludowej i konferencje, między innymi w 1983 roku zorganizowałem konferencje ‘Poland After Martial Law’ na Australian National University w której brał udział ówczesny minister spraw zagranicznych Australii Gareth Evans.

Byłem również głównym lobbystą polskim w Kanberze – moja praca w urzędzie premiera Boba Hawke w tym bardzo pomagała. Miałem także dobre kontakty z opozycją – między innymi zorganizowałem dla Johna Howarda, ówczesnego przywódcy opozycji i późniejszego wieloletniego premiera Australii, wykład na temat rocznicy 50 lat umowy Ribbentrop-Mołotow w prestiżowym National Press Club w Kanberze

Dodatkowo koordynowałem wizyty do Kanberry wybitnych osobistości polskich takich jak Lech Wałęsa, Jan Krzysztof Bielecki, Hanna Suchocka, Adam Michnik, Jan Karski, Jan Nowak-Jeziorański, Leszek Balcerowicz, czy Władysław Bartoszewski.

Potem przyszła praca dla australijskiego giganta kopalnictwa BHP-Utah Minerals International – znajomość języków polskiego i rosyjskiego były pomocne w pracy nad możliwościami inwestycyjnymi w Polsce i Rosji i podczas wizyt w tych krajach.

Wynikiem mojego zaangażowania w sprawy polskie, były nowe umiejętności oraz liczne osobiste kontakty z politykami, szefami głównych firm australijskich, a także na uniwersytetach.

To okazało się zawodowo bardzo pomocne. Szczególnie, gdy po roku 1990 zainteresowania Polską zmalało i wydziały sowietologii zostały zamknięte na uniwersytetach australijskich.

Te umiejętności i kontakty pomogły mi uzyskać pozycje Rzecznika Praw Człowieka (2000-05), Prezesa, Australijskiej Rady Wielokulturowości (2013-22) oraz stanowiska profesorskie na Sydney University i na Western Sydney University, gdzie pracowałem przez wiele lat nad prawami człowieka i spójnością społeczną. Te umiejętności pomogły mi także w kierowaniu szeregiem organizacji nie-rządowych takich jak Australian Council for Human Rights Education (2006-2022) oraz w organizacji 15 konferencji międzynarodowych na temat praw człowieka i spójności społecznej.

Ale nasze związki z polskością nie zawsze tak pracują. W pewnych sytuacjach identyfikacja z polskością może zwolnić awans społeczny.

To się staje, gdy życie społeczne Polaków oddziela się od życia społeczeństwa kraju osiedlenia; gdy Polacy tworzą getta by zachować polskość. To może być także wynikiem postrzegania przez dzieci niskiej pozycji społecznej rodziców w kraju osiedlenia.

Model osadnictwa polskiego w USA w 2giej połowie XIX wieku separował społeczność polska od amerykańskiej. Wieś Panna Maria, w Teksasie, założona w 1854 r. przez ks. Leopolda Moczygębę jest dobrym przykładem tego.

Próbowano tam odtworzyć Polskę; odrzucając wszelką asymilację ze społeczeństwem amerykańskim.

Szkolnictwo polskie grało w tym kluczową rolę. Dzieci chodziły do polskich szkół i odmawiały partycypacji w amerykańskim szkolnictwie, które ofiarowało dużo wyższy poziom edukacji. Skutkiem tego był zwolniony awans społeczny.

Z tym się wiąże geneza polskich dowcipów w Stanach Zjednoczonych. Dopiero 3-cie i 4-te pokolenie wchodziło w życie społeczne, gospodarcze i kulturalne Ameryki na równych prawach.

4. Integracja ze Społecznością Australii.

I tu należy podkreślić, że szkolnictwo polskie w Australii jest zdecydowanie inne od tego jakie istniało w 2-giej połowie XIX wieku w Ameryce. Pomaga ono w integracji

polskiej społeczności do wielokulturowej Australii. Wasi uczniowie są nie tylko dumni polskich korzeni, ale także z przynależności do społeczeństwa australijskiego

Ta podwójna tożsamość jest możliwa, gdyż Australia jest krajem wielu kultur. Jak wiemy od 1948 roku do Australii przybyło około 7 milionów osadników, w tym Polacy; dzisiaj mieszka tutaj ponad 30% ludzi urodzonych poza Australią i ponad 50% z nas to imigranci lub dzieci migrantów. Polacy są małą społecznością w Australii – spis ludności z 2021 roku zarejestrował 45,884 ludzi urodzonych w Polsce; 70.4% z nich używało języka polskiego w domu.

Ta podwójna tożsamość jest także możliwa, gdyż Australia jest nie tylko krajem zróżnicowanym demograficznie, ale także ma od 1975 roku politykę wielokulturowości – należy tu uznać wybitną rolę prof. Jerzego Zubrzyckiego często nazywanego ojcem wielokulturowości australijskiej.

W Australii wielokulturowość jest oparta na:

- równouprawnieniu społecznym i ekonomicznym mniejszości etnicznych;
- uznaniu i szanowaniu tożsamości kulturowej jednostki i jej przynależności do grupy etnicznej;
- dążeniu by utrzymać zwartości całego narodu wokół wspólnych wartości (social cohesion).

Tak więc, polityka wielokulturowości - z jednej strony wymaga by migranci zaakceptowali pewne australijskie wartości takie jak: demokracja parlamentarna, rządy prawa, język angielski jako język narodowy, czy też równo-uprawnienie kobiet.

Z drugiej strony polityka wielokulturowości szanuje i popiera kultury indywidualnych grup etnicznych. Pozwala na zachowanie kultury kraju pochodzenia i na integracja „z ludzką twarzą”. Jednocześnie przeciwstawia się marginalizacji grup etnicznych poprzez silne ustawodawstwo antydyskryminacyjne

Polityka wielokulturowości także pozwala na istnienie szkół etnicznych w Australii. Parę dni temu miałem przyjemność przemawiać w Amity College w zachodnim Sydney – jest to szkoła prywatna, podstawowa i liceum, mająca ponad 2,500 studentów (przeważnie religii muzułmańskiej, ale nie tylko) jaka została założona przez tureckich migrantów w 1996 roku.

Z drugiej, nakłada obowiązek na nauczycieli tych szkół by uczyli także o faktach i wartościach, które łączy kraj pochodzenia z Australia. I tu mamy wiele wartości kulturowych i wydarzeń historycznych które łączy Polskę z Australią i mogą być użyte przez nauczycieli języka polskiego.

Na przykład: niedawno obchodziliśmy święto 11 listopada. Jest data specjalna i dla Australii i dla Polski. W tym dniu Polacy celebrują rocznice uzyskania niepodległości po 123 latach niewoli.

W Australii, 11 listopada jest także obchodzony jako dzień pamięci narodowej od końca pierwszej wojny światowej. Podczas WW1 w australijskiej armii służyło „za wolność naszą i waszą” 324,000 żołnierzy, gdy Australia miała 5 zaledwie milionów ludzi. 61,720 Australijczyków zginęło walcząc z dwoma naszymi zaborcami – Niemcami i Austriakami.

Łączy nas także braterstwo broni pod Tobrukiem, w Egipcie, gdzie Australijczycy i Polacy wspólnie walczyli z armią Hitlera. Paweł Strzelecki i Tadeusz Kościuszko to inne przykłady wspólnoty kultury polskiej i australijskiej.

Wielokulturowość także wymaga by szkoły uczyły tolerancji wobec innych grup etnicznych.

I tu Polacy nie zawsze byli bez winy. My często pamiętamy o krzywdach wyrządzonych nam przez okupantów, lecz nie zauważamy na przykład krzywd jakie zadawaliśmy mniejszościom narodowym w okresie 2-giej Rzeczypospolitej, mniejszościom które także chciały żyć bez dyskryminacji z racji swojego pochodzenia czy wyznania.

Ja z mojej młodości w Polsce, pamiętam dobrze nasz krytyczny stosunek do wszystkich naszych sąsiadów. Jan Nowak Jeziorański postawił w 1991 roku pytanie „*Czy może ostać się naród, który nienawidzi wszystkich dookoła i ma wszystkich przeciwko sobie?*” i nawoływał do „*patriotyzmu bez wrogości*”.

Tak więc rola szkolnictwa w Australii wymaga nauki szacunku dla innych, promocji dialogu, rzeczowej dyskusji i wspólnoty z innymi grupami etnicznymi w Australii.

5. Zakończenie

Teraz parę słów na zakończenie. Podsumowując moja wypowiedź, próbowałem odpowiedzieć na pytanie: Dlaczego uczymy nasze dzieci języka polskiego w Australii?

Zwróciłem uwagę na ważność polskiej szkoły: dla poczucia osobistej godności naszej młodzieży; dla awansu społecznego; oraz dla naszej integracji ze społecznością Australii.

Państwo tu obecni, na pewno, mogliby zaproponować wiele innych odpowiedzi.

Tym niemniej, dla mnie, głównym celem szkoły polskiej na emigracji nie jest zatrzymanie procesu integracji ze społeczeństwem kraju osiedlenia, ale zatrzymanie procesu wynarodowienia się – i to bez kreowania mentalności getta. Chodzi nam o wprowadzenie dzieci polskich migrantów w pełnię życia politycznego, gospodarczego i kulturowego Australii, ale bez utraty świadomości polskich korzeni.

Życzę dalszego sukcesu szkolnictwu polskiemu w Australii. Jestem pełen podziwu dla was, nauczycieli języka polskiego, za wasza prace dla zachowania polskości i dla zapewnienia sukcesu naszych dzieci w społeczeństwie australijskim.

Brak wiedzy o Polsce zubaża nasza młodzież. Bez wiedzy o kulturze i historii Polski, trudno mieć dumę z pochodzenia polskiego.

Ale także trudno być człowiekiem dobrze funkcjonującym w społeczeństwie australijskim.